

Sygn.akt III AUa 1146/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Bożena Szponar - Jarocka

SA Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 marca 2015 r. w B.

sprawy z odwołania Uniwersytetu (...)w O. oraz J. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia zdrowotne i Fundusz Pracy

na skutek apelacji Uniwersytetu (...)w O. oraz J. W.

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 18 kwietnia 2014 r.
sygn. akt IV U 2892/13

oddala apelacje.

Sygn. akt III AUa 1146/14

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z dnia 24 kwietnia 2013 roku, wydaną na podstawie przepisów art. 83 ust. 1 pkt 3, art. 18 ust. 1, art. 20 ust. 1 i art. 32 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) oraz art.21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz. U. z 1997 roku, Nr 28, poz. 153 ze zm.), art. 53 ust. 1 pkt 1 lit. a i art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (Dz. U. z 2003 roku, Nr 58, poz. 514 ze zm.), stwierdził, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych oraz przychody osiągnięte z tytułu wypłaconego honorarium autorskiego uzyskane przez J. W. zatrudnioną na podstawie umowy o pracę u płatnika - Uniwersytet (...)w O. - stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

Odwołanie od powyższej decyzji wniosła zarówno ubezpieczona, jak i płatnik składek - Uniwersytet (...)w O..

Odwołujący domagali się zmiany zaskarżonej decyzji i ustalenia, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych uzyskane przez J. W. nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy.

W odpowiedzi na odwołania Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie oraz połączenie do wspólnego rozpoznania spraw zainicjowanych wskazanymi odwołaniami.

W dniu 11 kwietnia 2014 roku Sąd I instancji w oparciu o treść art. 219 k.p.c. Sąd Okręgowy połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy o sygn. akt: IV U 2892/13 oraz IV U 2897/13 oraz skierował do prowadzenia pod numerem IV U 2892/13.

Dodatkowo pełnomocnik odwołujących na podstawie art. 161 k.p.c. wyraził swoje stanowisko w piśmie stanowiącym załącznik do protokołu rozprawy z dnia 11 kwietnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2014 roku odwołania oddalił.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona J. W. była zatrudniona u płatnika składek - na Uniwersytecie (...) - (...) w O. od dnia 3 listopada 1975 roku, przy czym od dnia 1 marca 1999 r. na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Katedrze O.. W wyniku postępowania kontrolnego organu rentowego przeprowadzonego w okresie od dnia 14 grudnia 2006 roku do dnia 31 grudnia 2007 roku i od dnia 10 kwietnia 2012 roku do dnia 26 lipca 2012 roku ustalono, że w dniu 10 października 2001 r. i w dniu 19 lutego 2003 r. ubezpieczona zawarła z pracodawcą umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu dydaktycznego.

Zgodnie z treścią umowy z dnia 10.10.2003 r. ubezpieczona zobowiązała się do napisania skryptu pod tytułem „Ćwiczenia z roślin ozdobnych” część 2 i 3, natomiast zgodnie z treścią umowy z dnia 19.02.2003 r. zobowiązała się do współautorstwa skryptów „Drzewa i krzewy liściaste” 2002r. i „Drzewa i krzewy iglaste” 2002r., oraz autorstwo części zdjęć wykorzystywanych w wyżej wymienionych skryptach, ale również do opracowania, utrwalenia i udostępnienia, określonym przez Uniwersytet osobom, nowych materiałów dydaktycznych i szkoleniowych w zakresie objętym przedmiotem tych zajęć, zrealizowania indywidualnych ćwiczeń i dodatkowych konsultacji merytorycznych dotyczących zajęć według oryginalnych metod opracowanych przez autora, opracowania i utrwalenia tematów, zadań i ćwiczeń do sprawozdań, zaliczeń i egzaminów oraz ich przeprowadzenia według wskazówek Uniwersytetu, dokonania oceny i recenzji pisemnych prac osób określonych przez Uniwersytet. Ubezpieczona ponadto zobowiązała się przenieść na Uniwersytet, w sposób określony umowami, przysługujące jej prawa majątkowe do utworu dydaktycznego. Skrypty przeznaczone były dla studentów ogrodnictwa, architektury krajobrazu i rolnictwa, zarówno studiów stacjonarnych, zaocznych jak i podyplomowych. Skrypty zostały wydane przez wydawnictwo (...).

Dodatkowo ubezpieczona publikowała również artykuły w wydawnictwie Rolniczym (...), – które było wydawnictwem należącym do płatnika składek (...) w O.. Wydawnictwo Rolnicze (...) było miesięcznikiem, czasopismem popularno – naukowym i informacyjnym, a także poradnikiem. Zgodnie z wykazem honorariów autorskich Rolniczego (...) w okresie od marca 2001 r. do maja 2005 r. ubezpieczona będąc pracownikiem (...) za napisanie artykułów uzyskała przychody z tytułu wypłaconych honorariów autorskich. Umowy na napisanie artykułu między ubezpieczoną a wydawnictwem rolniczym (...) były zawierane ustnie. Płatnikiem wynagrodzenia był wydawca i właściciel wydawnictwa tj. Uniwersytet (...)w O.. Pisanie artykułów było dodatkową pracą ubezpieczonej, wykonywaną na podstawie umowy zlecenia na rzecz pracodawcy – Uniwersytetu (...)w O.. Ubezpieczona w ramach swobody umów mogła odmówić napisania artykułu i nie wiązało się to z żadnymi negatywnymi konsekwencjami służbowymi.

W ocenie Sądu Okręgowego odwołania nie są zasadne.

Rozważając poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy wskazał, iż z punktu widzenia przedmiotu postępowania istotne znaczenia miały art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2006 roku, Nr 90, poz. 631 ze zm.). Nawiązał także do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 roku wydanego w sprawie sygn. akt II CKN 269/01, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, iż jeżeli przedmiotem umowy o dzieło ma być utwór w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to przedmiot oznaczenia dzieła powinien być tak określony, aby obowiązkiem przyjmującego

zamówienie było dostarczenie zamawiającemu dzieła będącego rezultatem działalności twórczej, o indywidualnym charakterze, ustalonego w skonkretyzowanej przez strony postaci. W razie zawarcia takiej umowy, dla oceny praw i obowiązków stron mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego, a w zakresie, w którym dzieło jest utworem - przepisy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zdaniem Sądu Okręgowego, dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy nie miała istotnego znaczenia kwestia, czy określone w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych twory czy też stworzenie artykułu i opublikowanie go w ramach wydawnictwa (...) były w istocie utworami w rozumieniu ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, czy też winny być oceniane tylko przez pryzmat przepisów Kodeksu cywilnego. Gdyby jednak umowy te miały być oceniane tylko przez pryzmat umów o dzieło, to i tak podlegałyby oskładkowaniu, na podstawie art. 8 ust 2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Organ rentowy nie kwestionował tego, że stworzone w ramach zawartych przez strony umów twory, były utworami w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku. Istota postępowania sprowadzała się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy osiągnięte z tytułu wykonania utworu i przeniesienia praw majątkowych oraz z tytułu wypłaconego honorarium autorskiego wynagrodzenie było przychodem, który stanowił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

W ocenie Sądu Okręgowego opisane w umowach twory dydaktyczne, zostały stworzone w wyniku wykonywania obowiązków w ramach łączącego strony stosunku pracy. Sąd Okręgowy, odwołując się do poglądów doktryny wskazał, iż do przyjęcia pracowniczego charakteru utworu w rozumieniu art. 12, nie wystarcza jakikolwiek związek łączący powstanie utworu ze stosunkiem pracy, niezbędne jest, aby stworzenie utworu nastąpiło w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy. Chodzi zatem o te przypadki, gdy stworzenie danego dzieła należało do zakresu zadań (obowiązków) pracownika. Obowiązki takie mogą być sprecyzowane w samej umowie o pracę, w bezpośrednich poleceniach służbowych, w układach zbiorowych i normach wewnątrzzakładowych. Nie można w tym zakresie pomijać znanych pracownikom i uzgadnianych z nimi planów działalności danej jednostki (zakładu), np. planów repertuarowych, wydawniczych, redakcyjnych, programowych itp. lub planów tematycznych, jak również innych jeszcze norm mających zastosowanie w tej jednostce organizacyjnej, a dla pracownika posiadających charakter obligatoryjny. W przypadku gdy w umowie nie zostały wyraźnie sformułowane obowiązki i oczekiwania w odniesieniu do efektów pracy twórczej danego pracownika, należy sięgać do celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. Istotne znaczenie mają tu - zdaniem Sądu Okręgowego - zwłaszcza: zwyczaj przyjęte w zakładzie oraz w obrębie danej grupy zawodowej; możliwość hipotetycznego postawienia zarzutu, iż niewykonanie określonej pracy twórczej stanowi naruszenie pracowniczych obowiązków; podporządkowanie twórcy względem pracodawcy (osoby przez niego wskazanej) i respektowanie jego wskazówek, tolerowanie ingerencji, przekazywanie do akceptacji poszczególnych wersji lub fragmentów utworu itp. Jeżeli zatem umowa o pracę nie stanowi inaczej, a wynikające ze stosunku pracy obowiązki twórcy sprowadzają się do wykonywania działalności twórczej lub ją obejmują, wynagrodzenie za pracę stanowi równocześnie także wynagrodzenie z tytułu przeniesienia autorskich praw majątkowych lub zezwolenia na korzystanie z utworu w zakresie objętym umową.

W tym zakresie Sąd Okręgowy wskazał, że obowiązki pracownika naukowo – dydaktycznego określają przepisy ustawy z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 1990 roku, Nr 65, poz. 385 ze zm.). W ocenie Sądu pierwszej instancji, wskazana regulacja nie pozostawia wątpliwości, że w ramach łączącego strony stosunku pracy, na pracowników naukowo-dydaktycznych nałożony jest szereg obowiązków, m.in. jest to obowiązek kształcenia studentów i innych uczestników studiów i kursów, czego wyrazem jest m.in. prowadzenie wykładów, czy też obowiązek rozwijania twórczości naukowej, wyrażający się m.in. w publikacjach prac naukowych, tworzeniu skryptów, przewodników do zajęć, artykułów czy recenzji. Z materiału przedstawionego przez płatnika składek nie wynikało, by czynności, o których mowa w umowie o przeniesienie autorskich praw majątkowych były realizowane poza normalnym tokiem funkcjonowania uczelni (organizacją i programem nauczania).

W związku z tym przychód osiągnięty z tytułu wykonywania tych czynności należało traktować jako podlegający oskładkowaniu, na podstawie art. 18 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 1 pkt i art. 4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Sąd Okręgowy wskazał, iż pogląd taki ma również potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 roku w sprawie sygn. akt III UZP 4/11, w której stwierdził, że wynagrodzenie za pracę z tytułu nabycia

przez pracodawcę z mocy prawa (art. 12 ust. 1 lub art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jednolity tekst: Dz. U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.) autorskich praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe określone w art. 18 ust. 1 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 4 pkt 9. art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych. Jeżeli ustawa lub umowa o pracę nie stanowią inaczej, pracodawca, którego pracownik stworzył utwór w wykonywaniu obowiązków ze stosunku pracy, nabywa z chwilą przyjęcia utworu autorskie prawa majątkowe w granicach wynikających z celu umowy o pracę i zgodnego zamiaru stron. W granicach w ustawie określonych z mocy prawa podmiotem, który nabywa autorskie prawa majątkowe do utworu stworzonego przez pracownika, jest pracodawca. Jeżeli zatem określony utwór został stworzony w ramach zajęć dydaktycznych np. wykładów wykonywanych przez pracownika wyższej uczelni (pensum), to źródłem uprawnień pracodawcy do tego utworu jest ustawowo określona konsekwencja (skutek prawny na zasadzie *cessio legis*) stosunku pracy. W konsekwencji uzyskanie przez pracodawcę określonych praw majątkowych do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy opiera się, jako na swej przyczynie (*causa*), wyłącznie na umowie o pracę, to wynikające z tej umowy wynagrodzenie za pracę obejmuje także prawa uzyskane przez pracodawcę. Wynagrodzenie to wchodzi w skład przychodu z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy w rozumieniu przepisów określających podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, wypadkowe i chorobowe. Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli określone utwory zostały stworzone w ramach zajęć dydaktycznych, to bezprzedmiotowe jest w tej sytuacji zawieranie osobnej umowy o przeniesienie na pracodawcę uprawnień, które on już posiada. Podsumowując, Sąd I instancji wskazał, że powołana uchwała przewiduje wykładnię, zgodnie z którą wynagrodzenie za prawa do utworów powstających w ramach wykonywania obowiązków pracowniczych, jest traktowane jako przychód ze stosunku pracy na potrzeby wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Z korzystniejszych zasad wymiaru tych składek może więc skorzystać tylko twórca działający na własny rachunek, nie zaś twórca wykonujący swoje czynności w stosunku pracy.

Sąd Okręgowy nie podzielił poglądu odwołujących, że obowiązek pracy pracownika naukowo-dydaktycznego zamyka się jedynie w konieczności przeprowadzenia zajęć dydaktycznych w ramach pensum. Wskazał, że rodzaje zajęć dydaktycznych rozliczanych w ramach rocznego pensum i wymiar pensum ustala senat uczelni i zajęcia te pracownik naukowo-dydaktyczny jest zobowiązany wykonać. Należy jednak zwrócić uwagę, że czas pracy nauczyciela akademickiego jest określony nie tylko zakresem jego obowiązków dydaktycznych, ale również naukowych i organizacyjnych, co wynika z treści art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. prawo o szkolnictwie wyższym w ówczesnym brzmieniu. Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, oznacza, że wszystkie inne szeroko rozumiane czynności wykonywane przez pracownika naukowo-dydaktycznego na rzecz pracodawcy mieszczą się w granicach jego obowiązków wynikających z łączącego go stosunku pracy, nawet jeśli są wykonywane na zasadzie dobrowolności. W ocenie tego Sądu, nie może budzić wątpliwości fakt, iż pracownik naukowo – dydaktyczny może w ramach istniejącego stosunku pracy wykonywać zajęcia dydaktyczne ponad ustalone pensum na zasadach i za wynagrodzeniem uzgodnionym przez strony. Takie też stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku, zapadłym na tle analogicznego stanu faktycznego w sprawie III AUa 830/13.

Ponadto, Sąd Okręgowy wskazał, iż niezależnie od tego, czy przedmiot umów płatnika składek i ubezpieczonej stanowił realizację jej obowiązków pracowniczych, czy też za taką realizację uznać go nie można – ubezpieczona niewątpliwie wykonywała umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych i umowy o dzieło na rzecz pracodawcy. W ocenie Sądu, bez względu na to, czy czynności opisane w umowach były wykonywane na rzecz studentów studiów podyplomowych czy też byłyby wykonywane na rzecz studentów studiów stacjonarnych, niestacjonarnych, czy też mają za zadanie inne działania - stworzenie skryptu i współautorstwo skryptu - były realizowane w interesie pracodawcy, w ramach zakresu działania pracodawcy i przy jego żywotnym zainteresowaniu taką formą realizacji jego zadań.

Zdaniem Sądu Okręgowego, okoliczność ta jest istotna w świetle powoływanego już powyższej art. 8 ust 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W przepisie art. 8 ust. 2a s.u.s. wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług,

do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Zgodnie zaś z treścią art. 9 ust 1 ustawy systemowej - pracownik spełniający warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z innego tytułu jest objęty ubezpieczeniem jedynie z racji pozostawania w stosunku pracy. Przepis ten zawiera normatywne ujęcie zasady prymatu ubezpieczenia pracowniczego. Ustawodawca uchylił jednak wskazaną regułę w sytuacji, gdy pracodawca zawiera ze swoim pracownikiem także umowę cywilnoprawną. W tym wypadku powstaje obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia uzyskanego z tytułu umowy cywilnoprawnej.

W uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że zwrot „na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca w ramach umowy cywilnoprawnej powinna być wykonywana faktycznie dla swojego pracodawcy (który uzyskuje rezultat tej pracy). A zatem art. 8 ust. 2a s.u.s odnosi się do interesu pracodawcy. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy.

W tym kontekście, w ocenie Sądu Okręgowego, nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczona pozostawała pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystała z jego majątku, jak też czy pozostawała względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jej pracy był pracodawca - wyrok SN z 14.01.2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824. Takie stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Białymstoku w powołanym powyżej wyroku w sprawie III AUa 830/13.

Oceniając charakter prawny łączących strony ustnych umów, przedmiotem których było stworzenie przez ubezpieczoną artykułów, a następnie publikowanie ich treści w Rolniczym (...), Sąd Okręgowy odwołał się do treści art. 734 k.c. Zgodnie z jego treścią przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Odesłanie to znajduje zastosowanie wówczas, gdy przedmiotem umowy jest dokonywanie czynności faktycznej, a umowa nie jest unormowana w przepisach dotyczących innych umów nazwanych. Odwołując się do art. 627 k.c., Sąd podkreślił, że istotą umowy o dzieło jest powstanie elementu niezależnego od samego twórcy, który może być samodzielnym przedmiotem obrotu. Umowa ta wymaga, więc osiągnięcia konkretnego indywidualnego oznaczonego rezultatu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał, że istota umów zawartych między Uniwersytetem (...) w O., a ubezpieczoną, w ramach których artykuły były publikowane w wydawnictwie Rolniczym (...) przesądza o tym, iż umowy te miały w zamiarze stron charakter umowy starannego działania, czyli zlecenia, nie zaś umowy rezultatu. Przedmiotem tych umów było świadczenie przez J. W. określonych usług na rzecz pracodawcy. Umowa zlecenia nie akcentuje rezultatu, jako koniecznego do osiągnięcia, lecz starania w celu osiągnięcia wyniku są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia tj. przedmiotowo istotnym. O tym czy umowa została zrealizowana, decyduje w tym przypadku nie jakiś konkretny jej rezultat, ale odpowiednie wykonywanie działań – stworzenie artykułu. Zdaniem Sądu I instancji, umowy zawarte pomiędzy stronami były w istocie umowami o świadczenie usług – zlecenia, bowiem ubezpieczeni nie zobowiązali się poprzez ich wykonanie do osiągnięcia w przyszłości konkretnego rezultatu, o jakim mowa w art. 627 k.c.

Sąd Okręgowy podniósł, że artykuły publikowane były w wydawnictwie Rolniczym (...) – które to było wydawnictwem należącym do płatnika składek Uniwersytetu (...)w O.. Płatnikiem wynagrodzenia był wydawca i właściciel wydawnictwa tj. Uniwersytet (...)w O.. Zatem zdaniem Sądu I instancji bez wątplenia ubezpieczona tworzyła artykuły na rzecz pracodawcy, z którym pozostawała w stosunku pracy.

Zdaniem Sądu Okręgowego napisanie artykułu, a następnie jego opublikowanie w Rolniczym (...) nie należało do obowiązków ubezpieczonej, wynikających z łączącej go z odwołującym umowy o pracę. W ramach swobody zawierania umów, ubezpieczona mogła odmówić napisania artykułu, a ewentualna odmowa nie wiązała się z żadnymi

konsekwencjami służbowymi. Nie oznacza to jednak, by przychody uzyskane przez ubezpieczonego z tytułu stworzenia artykułu nie stanowił podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Należy bowiem zwrócić uwagę, że strony łączyła w tym zakresie ustna umowa cywilnoprawna. Zgodnie zaś z treścią art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych za pracownika w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zawarcie umowy cywilnoprawnej z własnym pracownikiem skutkuje obowiązkiem odprowadzenia składek na ubezpieczenia społeczne od sumy uzyskanych z tego tytułu przychodów.

Sąd Okręgowy wskazał, iż konsekwencją stwierdzenia, że osiągnięty w ramach umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych przychód, stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jest przyjęcie, że stanowi on również podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy. Stosownie do art. 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, do składek na Fundusz Pracy i ubezpieczenie zdrowotne stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne. W świetle regulacji art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 6 lutego 1997 roku o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym, obowiązującej w okresie objętym zaskarżoną decyzją, do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Zgodnie zaś z art. 53 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 14 grudnia 1994 roku o zatrudnieniu i bezrobociu, obowiązkowe składki na Fundusz Pracy, ustalone od kwot stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe bez stosowania ograniczenia, o którym mowa w art. 19 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wynoszących w przeliczeniu na okres miesiąca co najmniej minimalne wynagrodzenie opłacają pracodawcy i inne jednostki organizacyjne za osoby pozostające w stosunku pracy lub w stosunku służbowym. Składki na Fundusz Pracy opłaca się za okres trwania obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych w trybie i na zasadach przewidzianych dla składek na ubezpieczenia społeczne (art. 56). Sąd Okręgowy nie podzielił podniesionego zarzutu przedawnienia z art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Wskazał, że zaskarżona decyzja nie zobowiązała płatnika do uiszczenia zaległych składek a ustaliła jedynie należną podstawę wymiaru składek, wobec czego podniesiony zarzut przedawnienia należności pozostawał bez jakiegokolwiek wpływu na rozstrzygnięcie sprawy.

Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2014 r. oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu pedagogiki i prawa autorskiego. W ocenie Sądu I instancji okoliczności sporne w niniejszej sprawie zostały dostatecznie wyjaśnione i dalsze prowadzenie postępowania dowodowego w tym zakresie zmierzałoby do zbędnego przedłużania postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd I instancji, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołania.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł Uniwersytet (...)i ubezpieczona, zaskarżając wyrok w całości. Apelujący zarzucili naruszenie:

I. przepisów prawa procesowego:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że świadczenia, do których ubezpieczona zobowiązała się na podstawie umowy o przeniesienie praw autorskich majątkowych objęte były zakresem obowiązków pracowniczych wynikającym ze stosunku pracy z odwołującym,

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprawidłową ocenę materiału dowodowego i ustalenie, że zawarta między odwołującym a ubezpieczoną umowa o korzystanie z praw autorskich majątkowych (do zwielokrotnienia i rozpowszechnienia utworu) była w rzeczywistości umową o świadczenie usług/zlecenia, wymienioną w hipotezie art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, co pozwoliło Sądowi na przyjęcie, że wypłacone ubezpieczonej honorarium autorskie z tytułu umowy licencyjnej winno podlegać „oskładkowaniu”,

3. art. 231 k.p.c., poprzez ustalenie, że zawarta pomiędzy odwołującym a ubezpieczoną umowa licencyjna, upoważniająca do utrwalenia, zwielokrotnienia i rozpowszechnienia publikacji w Rolniczym (...) była umową o świadczenie usług/zlecenia objętą hipotezą art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, co pozwoliło Sądowi na przyjęcie, że wypłacone ubezpieczonej honorarium autorskie winno podlegać „oskładkowaniu”, podczas gdy z żadnego faktu ustalonego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji takiego wniosku nie można wyprowadzić, a jednocześnie przeczą takiemu ustaleniu powszechnie znane fakty związane z obrotem prawami autorskimi,

II. przepisów prawa materialnego:

1. art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez nieuwzględnienie w rozpoznawanej sprawie konstytucyjnej zasady w nim wyrażonej, że prawo autorskie przysługuje twórcy, o ile ustawa nie stanowi inaczej,

2. art. 12 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez jego zastosowanie, podczas gdy przepis ten nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie,

3. art. 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy przepis ten, jako szczególnie, znajduje zastosowanie w niniejszej sprawie,

4. art. 65 ustawy z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych przez jego nieuwzględnienie, podczas gdy przepis ten znajduje zastosowanie wobec ustnej umowy o udzielenie licencji upoważniającej do utrwalenia, zwielokrotnienia i rozpowszechnienia publikacji utworu w postaci fotografii w Rolniczym (...);

5. art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym, poprzez błędną wykładnię i uznanie, że przepis ten stanowi bezpośrednią podstawę ustalenia obowiązków pracowniczych pracownika uczelni,

6. art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez jego błędne zastosowanie, podczas, gdy przepis ten, jako przepis szczególnie, nie znajduje zastosowania do ustnej umowy o udzielenie licencji, upoważniającej do utrwalenia, zwielokrotnienia i rozpowszechnienia publikacji, a ponadto hipoteza tego przepisu nie obejmuje umów rozporządzających, lecz jedynie zobowiązujące.

7. art. 18 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 2a, art. 6 ust. 1 pkt 1. art. 4 pkt 9, art. 11 ust. 1 i art. 12 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy wynagrodzenie uzyskane przez ubezpieczoną za udzieloną odwołującemu licencję, nie znajduje oparcia w stosunku pracy z uczelnią, a tym samym nie wchodzi w skład przychodu z tego stosunku pracy.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez ustalenie, iż przychody osiągnięte przez ubezpieczoną pozostającą jednocześnie w stosunku pracy z płatnikiem składek Uniwersytetem (...) - (...) z tytułu honorarium autorskiego nie stanowi podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ponadto zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i ubezpieczonej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. We wnioskach ewentualnych skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu, bądź uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającej go decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego i ubezpieczonej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Analiza podnoszonych w apelacji zarzutów nakazuje w pierwszej kolejności rozważyć zarzuty natury procesowej, mają one bowiem bezpośredni wpływ na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny stoi przy tym na stanowisku, iż zarzut naruszenia prawa materialnego w zasadzie można podnosić jedynie wówczas, gdy nie kwestionuje się dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia prawa materialnego winien być bowiem odnoszony do określonego stanu faktycznego - który skarżący akceptuje – a do którego to stanu faktycznego wadliwie zastosowano prawo materialne. Naruszenie prawa materialnego, jak wiadomo, może nastąpić bądź poprzez jego błędną wykładnię – czyli poprzez mylne rozumienie treści określonej normy prawnej, albo poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, czyli poprzez błędne uznanie, iż do danego ustalonego stanu faktycznego ma zastosowanie dany przepis prawa materialnego, albo też odwrotnie, tzn. przepis, który winien mieć zastosowanie w danym stanie faktycznym – nie został zastosowany (szerzej w tym zakresie por. postanowienie SN z 15.10.2001r. I CKN 102/99; wyrok SN z 05.10.2000r. II CKN 300/00; postanowienie z 28.05.1999r. I CKN 267/99 Prok. i Pr. 1999/11-12/34 ; wyrok SN z 19.01.1998r. I CKN 424/97OSNC 1998/9/136 i inne).

Skarżący w pierwszej kolejności wyekspozowali zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. W ocenie apelujących wadliwość rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego wynika z nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i ustalenia, że świadczenie, do którego ubezpieczona zobowiązała się na podstawie umowy o przeniesienie autorskich praw majątkowych do utworu objęte było zakresem obowiązków pracowniczych.

Można zgodzić się częściowo z tak postawionym zarzutem, gdyż w istocie stworzenie skryptu i współautorstwo skryptu nie zalicza się do pensum dydaktycznego nauczyciela akademickiego. Nie znaczy to jednak, że czynności te nie zostały przypisane normatywnie pracownikowi naukowo – dydaktycznemu, co wynika z treści przepisu art. 99 ust 1 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym w ówczesnym brzmieniu, o czym jeszcze w dalszej części uzasadnienia.

Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy nie naruszył treści art. 233 § 1 k.p.c., bowiem ów przepis zobowiązuje sąd do oceny wiarygodności dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału zgromadzonego w sprawie. Z jednej zatem strony sąd orzekający uprawniony jest do oceny tychże dowodów według własnego przekonania, z drugiej natomiast sam jest zobowiązany do wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Uprawnienie sądu do oceny dowodów według własnego przekonania nie oznacza oczywiście dowolności w tej ocenie, bowiem poza sporem winno być, iż dokonując tej oceny sąd nie może ignorować zasad logiki, osiągnięć nauki, doświadczenia życiowego. Dopuszczenie się obraży art. 233 § 1 k.p.c. przez sąd może więc polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważania sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Jak wspomniano swobodna ocena dowodów rozumiana jak wyżej jest prawem sądu orzekającego – stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Podobna wykładnia art. 233 § 1 k.p.c. była przedmiotem licznych orzeczeń Sądu Najwyższego (por. m.in. wyrok SN 27.09.2002 r. II CKN 817/00; wyrok SN z 16.04.2002 r. V CKN 1446/00; wyrok SN z 14.03.2002 r. IV CKN 859/00 i inne).

Drugi z postawionych zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz zarzut naruszenia art. 231 k.p.c. dotyczy nieprawidłowej oceny materiału dowodowego i błędnego ustalenia, że zawarta między odwołującym a ubezpieczoną umowy o korzystanie z praw autorskich majątkowych były w rzeczywistości umowami o świadczenie usług/zlecenia, wymienionymi w hipotezie art. 8 ust. 2a ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych co w ocenie skarżących spowodowało, że Sąd Okręgowy doszedł do błędnego wniosku, że wypłacone ubezpieczonej honorarium autorskie winno podlegać oskładkowaniu.

Co do zasady należało przyznać rację Sądowi I instancji, stwierdzającemu, iż nie było konieczności rozstrzygnięcia w sprawie tego, czy ubezpieczoną i Uniwersytet (...)w O. łączyła umowa agencyjna, umowa zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia czy też umowa

o dzieło, skoro i tak znajduje w sprawie zastosowanie przepisu art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, gdyż na podstawie spornych umów ubezpieczona wykonała pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Dokonując analizy powyższych zarzutów należało jednak w pierwszej kolejności ustalić czy ubezpieczoną i płatnika - jak to wskazał Sąd Okręgowy połączyła umowa zlecenia polegająca na stworzeniu, a następnie opublikowaniu artykułów w wydawnictwie Rolniczym (...) czy też była to umowa o dzieło.

Jak stanowi natomiast art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Stosownie zaś do art. 734 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Natomiast zgodnie z art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu.

Umowa o dzieło jest umową rezultatu (art. 627 - 646 k.c.). Przyjmujący zamówienie (wykonawca) zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, za którego wykonanie, jakość i wydanie jest odpowiedzialny, a zamawiający - do zapłaty wynagrodzenia i odbioru dzieła (art. 627 k.c., art. 637 k.c. i art. 643 k.c.). Adresatem rezultatu jest zamawiający, a dzieło ma być dostosowane do jego indywidualnych potrzeb, gustów, upodobań. Na essentialia negotii umowy o dzieło składa się: określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także - z uwzględnieniem regulacji art. 628 k.c. w zw. z art. 627 k.c. - wynagrodzenie, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na jego stworzeniu lub przetworzeniu do postaci, w jakiej poprzednio nie istniało. Dziełem jest z góry określony, samoistny materialny lub niematerialny, lecz ucieleśniony i obiektywnie osiągalny pewien rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, których charakter nie wyklucza zastosowanie rękojmi za wady. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistość rezultatu, która wyraża się przez niezależność powstałego rezultatu od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Z chwilą ukończenia dzieła staje się ono niezależną od twórcy, autonomiczną wartością w obrocie. Takie stanowisko zajmuje także doktryna (W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2007, s. 463; A. Brzozowski, *Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie za wady dzieła*, Warszawa 1986, s. 15). Ponadto, dzieło powinno być oznaczone jako wykonane na zamówienie, a zatem odpowiadające osobistym potrzebom, upodobaniom czy wymaganiom zamawiającego. Należy podkreślić, że w wypadku umowy o dzieło - na co wskazują także komentatorzy - istotne jest osiągnięcie umówionego rezultatu, bez względu na rodzaj i intensywność świadczony w tym celu pracy i staranności (Z. L., *Dokumentacja projektowa a opis przedmiotu zamówienia na roboty budowlane*, *Monitor Zamówień Publicznych* 2009, nr 1, s. 37 i n.). Przyjmujący zamówienie odpowiada zatem za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności. Przyjmujący zamówienie odpowiada za jakość dzieła i określa metodologię jego wykonania. Dzieło powinno jednak posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Na przyjmującym zamówienie nie spoczywa, zasadniczo, obowiązek osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy o dzieło lub charakteru dzieła (W. C., *Zobowiązania*, 2007, s. 464). Przyjmujący zamówienie ma jednak obowiązek osobistego kierowania osobami, którymi zgodnie z art. 474 k.c. przy wykonywaniu dzieła się posługuje i za które odpowiada (A. Brzozowski (w:) *System prawa prywatnego*, t. 7, 2004, s. 336).

Z kolei umowy o świadczenie usług, do których z mocy art. 750 k.c., stosuje się odpowiednio przepisy zlecenia, zalicza się do zobowiązań starannego działania, a nie zobowiązań rezultatu. Chociaż sama definicja zakłada dążenie do osiągnięcia określonego rezultatu - dokonania czynności prawnej, jednakże w razie jego nieosiągnięcia, ale jednoczesnego dołożenia wszelkich starań w tym kierunku, przy zachowaniu należytej staranności, zleceniobiorca nie ponosi odpowiedzialności za niewykonanie zobowiązania. Zaznacza to również doktryna (K. Kołakowski (w:) G. Bieniek, *Komentarz*, t. II, 2006, s. 387; M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, *Komentarz*, t. II, 1989, s. 685; J. Szczerki (w:) *Komentarz*, t. II, 1972, s. 1540; A. Szpunar (w:) *System prawa cywilnego*, t. III, cz. 2, s. 393). Innymi słowy odpowiedzialność kontraktowa przyjmującego zlecenie powstanie wówczas, gdy przy wykonaniu zlecenia nie zachował wymaganej staranności, niezależnie od tego, czy oczekiwany przez dającego zlecenie rezultat nastąpił, czy nie. Z kolei należyta staranność zleceniobiorcy należy oceniać przez pryzmat art. 355 k.c. W

odniesieniu do przyjmującego zlecenie prowadzącego w tym zakresie działalność gospodarczą lub zawodową, a więc profesjonalnie (zawodowo) trudniącego się dokonywaniem czynności danego rodzaju, należyta staranność ocenia się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru działalności (art. 355 § 2 k.c.). Przyjmujący zlecenie zobowiązuje się zatem do należytej staranności (art. 355 k.c.), a nie - jak przy umowie o dzieło - do osiągnięcia umówionego rezultatu (Dmowski Stanisław, Sychowicz Marek, Ciepła Helena, Kołakowski Krzysztof, Wiśniewski Tadeusz, Żuławska Czesława, Gudowski Jacek, Bieniek Gerard, Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania. Tom II, Warszawa 2009 Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, s. 1098). Przedmiotem zlecenia jest dokonanie określonej czynności prawnej lub faktycznej (usługi). Czynność taka może zostać wskazana w sposób zindywidualizowany, przez określenie jej rodzaju, przedmiotu, innych postanowień, zwłaszcza przedmiotowo istotnych, a także ewentualnie drugiej strony bądź adresata, albo też tylko przez wskazanie rodzaju takiej czynności (por. J. Szczerski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1540).

Reasumując, istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Podobnie wskazał Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 22 stycznia 2013 roku w sprawie o sygn. akt III AUa 888/12 (lex numer 1271905).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy - zdaniem Sądu Apelacyjnego – wbrew stanowisku Sądu I instancji wyrażonemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku - należało przyjąć, że ubezpieczona realizowała na rzecz Uniwersytetu (...)w O. umowę o dzieło. Przedmiotem tej umowy było napisanie artykułu, publikowanego następnie w Wydawnictwem Rolniczym (...), a zatem wykonanie czynności jednorazowej, nie zaś czynności powtarzalnych. Czynność wykonana na podstawie spornej umowy miała charakter przynoszący konkretny, uchwytne, materialny, zindywidualizowany i wyodrębniony rezultat, podlegający ocenie i ewentualnej odpowiedzialności za wady (art. 637 k.c. - uprawnienia z tytułu rękojmi). Strony przewidywały i precyzyjnie określały, w sposób umożliwiający późniejszą weryfikację przedmiot umowy (temat artykułu, jego objętość). Ubezpieczona na etapie wykonywania prac miała samodzielność i swobodę, przekazywała wydawcy dopiero finalny rezultat prac, mający charakter materialny. Wykonanie umowy powierzone zostało osobie posiadającej odpowiednie predyspozycje do jej wykonania.

Pomimo jednak tego, iż Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej od Sądu Okręgowego kwalifikacji spornej umowy (jako umowy o dzieło, o której mowa w art. 627 k.c., której przedmiotem był utwór w rozumieniu przepisu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych), stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania art. 233 i art. 23 i k.p.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego stworzenie przez ubezpieczoną artykułu popularnonaukowego, a następnie opublikowanie go w Wydawnictwie Rolniczym (...) pomimo, że nastąpiło w ramach ustnej umowy o dzieło to i tak uzasadniało zastosowanie art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc do podniesionych zarzutów materialnoprawych apelujący zarzucają naruszenie przepisów art. 8 ust 1, art. 12, art. 14, art. 65 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 12 września 1990 roku o szkolnictwie wyższym oraz art. 8a ust. 2a i art. 18 ust 1 w związku z art. 8a ust. 2a, art. 6 ust 1 pkt 1, art. 4 pkt 9, art. 11 ust 1 i art. 12 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zarzutów tych podzielić nie można. Nawiązując do treści zaskarżonej decyzji z dnia 24 kwietnia 2013 roku nie można abstrahować od tego, że odnosi się ona do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne. Deklaruje, że przychody z tytułu wykonania utworu i przeniesienia autorskich praw majątkowych oraz z tytułu wypłaconego honorarium autorskiego uzyskane przez J. W., zatrudnioną u płatnika na podstawie mianowania, stanowią podstawę wymiaru składki. Oznacza to, że normatywnym punktem odniesienia jest przepis art. 18 ust 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zgodnie z nim podstawą wymiaru składki są przychody uzyskane przez ubezpieczoną. Przepis ten pozostaje w interferencyjnej relacji z art. 6 i art. 8 ustawy. Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne jest konsekwencją podlegania ubezpieczeniu. Znaczy to tyle, że w przedmiotowej sprawie znaczenie ma, czy zawarty przez ubezpieczoną i płatnika stosunek prawny rodził skutki w sferze prawa ubezpieczeń społecznych. W apelacji akcentuje się specyfikę wynikającą z prawa autorskiego. Nie zauważono jednak, że cywilnoprawne uporządkowanie typów umownych niekoniecznie

ma zastosowanie, czy proste przełożenie, na grunt prawa ubezpieczeń społecznych. Autonomiczność regulacji tej gałęzi prawnej, względem prawa cywilnego, jest zrozumiała, jeżeli uwzględni się odmienny ich przedmiot, a co za tym idzie również cel i funkcję. Analiza ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych nie pozostawia wątpliwości, że skupia ona uwagę na ochronie utworów wytworzonych przez człowieka, podczas gdy ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych przypisano odmienną rolę. Dotyczy ona relacji zachodzącej między organem rentowym, płatnikiem i ubezpieczonym. Pozwala to przyjąć, że wskazane regulacje nie pozostają względem siebie w koniunkcji ani alternatywie. Brak kompatybilności obu ustaw sprawia, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy nie jest możliwe bez uwzględnienia uwarunkowań wynikających z prawa ubezpieczeń społecznych. Dopiero wtórnie należy rozważyć właściwości płynące z ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Analiza stanowiska reprezentowanego przez skarżących, pozwala na przyjęcie, że zakłada ono brak podlegania obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w sytuacji zawarcia umowy na podstawie przepisu art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Dlatego w środku odwoławczym zarzucają Sądowi pierwszej instancji naruszenie przepisu art. 12 i 14 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. Założenie to jest jedynie pozornie poprawne. Prima facie ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych, w przepisach dotyczących katalogu osób podlegających ubezpieczeniu (art. 6, art. 11, art. 12), jak również w definicji przychodu, zawartej w art. 4 pkt 9, nie nawiązuje do umów przenoszących majątkowe prawa autorskie. Przy bliższym oglądzie okazuje się jednak, że założenie takie jest błędne. System ubezpieczeń społecznych charakteryzuje się powszechnością i przymusowością. Treść przepisów art. 6 i 8 s.u.s. daje podstawy do twierdzenia, że ubezpieczeniu społecznemu podlegają osoby fizyczne, które wykonują pracę zarobkową. Należy również podkreślić, że prawo pracy i prawo ubezpieczeń społecznych przewidują odrębne definicje pracownika. Różnią się one zakresem podmiotowym. W przepisie art. 8 ust. 2a s.u.s. wskazano, że za pracownika uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. O ile definicja pracownika zawarta w kodeksie pracy nawiązuje do delimitacji zatrudnienia pracowniczego i cywilnoprawnego, o tyle ujęcie pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych abstrahuje od tego podziału, gdyż spełnia inną funkcję. W tym kontekście należy wskazać na przepis art. 9 ust 1 ustawy systemowej. Zgodnie z jego treścią pracownik spełniający warunki do objęcia obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym z innego tytułu jest objęty ubezpieczeniem jedynie z racji pozostawania w stosunku pracy. Przepis ten zawiera normatywne ujęcie zasady prymatu ubezpieczenia pracowniczego. Ustawodawca uchylił jednak wskazaną regułę w sytuacji, gdy pracodawca zawiera ze swoim pracownikiem także umowę cywilnoprawną albo gdy pracownik łączy się taką umową z osobą trzecią, jednak pracę wykonuje na rzecz pracodawcy. W tym wypadku powstaje obowiązek opłacenia składki na ubezpieczenie społeczne od wynagrodzenia uzyskanego z tytułu umowy cywilnoprawnej.

Przepis art. 8 ust 2a s.u.s. ma znaczenie, jeżeli weźmie się pod uwagę, że ubezpieczona (pracownik) i Uniwersytet (pracodawca) zawarli umowy, których przedmiotem było wykonywanie pracy właśnie na rzecz pracodawcy. Kierując się zasadą powszechności ubezpieczenia społecznego orzecznictwo skłania się do wykładni rozszerzającej. W uchwale z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP Nr 3-4/2010, poz. 46 Sąd Najwyższy stwierdził, że pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, jest płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne. W uzasadnieniu uchwały podniesiono, że zwrot „na rzecz pracodawcy” oznacza, iż praca w ramach umowy cywilnoprawnej powinna być wykonywana faktycznie dla swojego pracodawcy (który uzyskuje rezultat tej pracy). SN poruszył aspekt unikania przez pracodawców obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych. Zważywszy na późniejsze rozstrzygnięcia przedstawione stanowisko należy uznać za ugruntowane w orzecznictwie (wyrok SN z 22.02.2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727, wyrok SA w Katowicach z 13.04.2010 r., III AUa 437/10, Lex Polonica nr 2430855). Przedstawione zapatrywanie daje podstawę do nadania ekstensywnego znaczenia ubezpieczeniowej definicji pracownika, zawartej w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s. Uzasadnienia to cel i funkcja przypisana omawianej regulacji. Regulacja ta odnosi się do interesu pracodawcy. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy. Nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego

pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jego pracy był pracodawca (por. wyrok SN z 14.01.2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824). W rozpoznawanej sprawie decydujące znaczenie miało, czy odwołujący się zawarł z J. W. umowy, które mieszczą się w zakresie desygnatów określonych w przepisie art. 8 ust 2a s.u.s., czy też wężiej, czy wchodziły w zakres obowiązków wynikających ze stosunku pracy.

Pozostając w tym nurcie rozważań, należy odnotować tendencję do stosowania rozszerzającej interpretacji w zakresie określania podstaw prawnych ubezpieczenia społecznego. Ilustracją tego jest wykładnia zaprezentowana przez Sąd Najwyższy na tle przepisu art. 8 ust 6 pkt 4 s.u.s. (wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012, nr 17-18, poz. 225). W uzasadnieniu wyroku wskazano, że jedyny lub „niemal jedyny” wspólnik spółki z ograniczoną odpowiedzialnością powinien podlegać ubezpieczeniu społecznemu jak osoba prowadząca działalność pozarolniczą. W literaturze przedmiotu podkreślono, że ze względu na zasadę powszechności podlegania ubezpieczeniu społecznemu dopuszczalne jest stosowanie wnioskowania per analogiam (Z. Hajn, *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy w: Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa 2011, s. 199). Dla rozpoznawanej sprawy spostrzeżenie to ma istotne znaczenie. Rację ma Sąd pierwszej instancji, że okoliczność, czy czynności wykonane przez ubezpieczoną, w ramach zawartej z Uczelnią umowy, mają charakter utworu (w rozumieniu przepisu art. 1 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych) traci na znaczeniu.

Przedstawiając argumenty istotne przy rozstrzygnięciu, zachodzi konieczność podkreślenia, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych objęła ubezpieczeniem twórców (art. 8 ust 6 pkt 2). W przepisie art. 8 ust. 7 s.u.s. wyjaśniono, że za twórcę uważa się osobę, która tworzy dzieła w zakresie architektury, architektury wnętrz, architektury krajobrazu, urbanistyki, literatury pięknej, sztuk plastycznych, muzyki, fotografii, twórczości audiowizualnej, choreografii i lutnictwa artystycznego oraz sztuki ludowej, będące przedmiotem prawa autorskiego. Wskazana definicja nie uwzględnia utworów stworzonych w trakcie pracy naukowej i dydaktycznej. Nie oznacza to, że otrzymane przez tych twórców wynagrodzenie nie może stanowić podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. Wykładnia a contrario jest możliwa tylko wówczas, gdy można w sposób nie budzący wątpliwości stwierdzić, że dana regulacja obejmuje zamknięty krąg stanów faktycznych lub prawnych. W przeciwnym razie prowadzi do fałszywych konkluzji.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, zachodzi konieczność odniesienia się do rodzaju czynności, które stanowiły podstawę do zawarcia przez J. W. i Uniwersytet (...)umów. W literaturze przedmiotu i orzecznictwie podkreśla się, że ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych wprowadza generalną regulację w odniesieniu do treści i wykonywania umów zawieranych przez twórcę. Regulacja ta nie eliminuje jednak potrzeby posługiwania się postanowieniami k.c. dotyczącymi zobowiązań, i to nie tylko części ogólnej, ale w pewnej mierze także części szczególnej. Podkreślał to wielokrotnie SN, m.in. w orzeczeniu z dnia 3 maja 1963 r., I CR 250/62, OSN 1964, nr 9, poz. 179, stwierdzając: „Do praw i obowiązków stron, wynikłych na tle sytuacji, których nie reguluje ani zawarta przez strony umowa wydawnicza, ani prawo autorskie, mają zastosowanie przepisy prawa powszechnego, tj. kodeks zobowiązań, przy czym – ze względu na charakter zawartej umowy, której treścią było przygotowanie zamówionej pracy – właściwe są przepisy umowy o dzieło, a ściślej art. art. 636 § 1 k.c. (J. Barta, komentarz do art. 41 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, w: *Prawo autorskie i prawa pokrewne*. Komentarz, red J. Barta i R. Markiewicz, LEX 2011). Oznacza to, że umowy zawarte przez płatnika i ubezpieczoną muszą być oceniane w kontekście przepisów kodeksu cywilnego. Konkluzja ta ma znaczenie, przy uwzględnieniu, że praca intelektualna o charakterze twórczym jest przeciwieństwem pracy o charakterze technicznym, która polega na wykonywaniu czynności wymagających jedynie określonej wiedzy i sprawności oraz użycia odpowiednich narzędzi, materiałów i technologii. Cechą pracy o charakterze technicznym jest przewidywalność i powtarzalność osiągniętego rezultatu. Tymczasem proces tworzenia, w przeciwieństwie do pracy technicznej, polega na tym, że rezultat podejmowanego działania stanowi projekcję wyobraźni osoby od której pochodzi, zmierzając do wypełniania tych elementów wykonywanego zadania, które nie są jedynie wynikiem zastosowania określonej wiedzy, sprawności, surowców, urządzeń bądź technologii. W tym kontekście stworzenie skryptu i współautorstwo skryptu oraz napisanie

artykułu popularnonaukowego powinno uwzględniać przede wszystkim, że ubezpieczona w chwili zawierania umów była pracownikiem dydaktyczno – naukowym Uczelni.

W ten sposób należy powrócić do wskazanego na wstępie art. 99 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. Po pierwsze, w tej kwestii trzeba odróżnić obowiązki pracowników naukowo – dydaktycznych od pensum dydaktycznego. Przepis art. 101 ust 1 ustawy wyraźnie wskazuje, że czas pracy nauczyciela akademickiego wyznaczany jest zakresem obowiązków dydaktycznych, naukowych i organizacyjnych. W ust 2 – 4 przepisu art. 101 ustawodawca określił wyłącznie reguły dotyczące ustalania pensum zajęć dydaktycznych. Z okoliczności, że stworzenie artykułu nie zostało ubezpieczonej zaplanowane i zaliczone do pensum dydaktycznego (co jest powszechną praktyką), nie można wyprowadzać wniosku, że wykonana przez nią praca nie korelowała z powinnościami określonymi w art. 99 ust 1 ustawy. Skarżący nie dostrzega dwóch niezależnych kategorii – obowiązku i odpłatności.

Nie chodzi tu o kwestię, czy autorstwo i współautorstwo skryptu czy też stworzenie artykułu popularnonaukowego jest efektem głównej, czy też ubocznej działalności pracownika. Ustawa systemowa operuje pojęciem pracy na rzecz pracodawcy. Nie neguje tym samym faktu, że każda działalność na rzecz pracodawcy rodzi skutki objęte obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.

Kierując się przepisem art. 8 ust 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oczywistym jest, że otrzymane wynagrodzenie powinno być wliczone do podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. W obrębie przedmiotowych umów, na potrzeby prawa ubezpieczeń społecznych, ubezpieczoną należy postrzegać jako pracownika. Za konkluzją taką przemawiają również pozostałe argumenty wskazane we wcześniejszej części uzasadnienia. W szczególności należy wskazać na postulat powszechności systemu ubezpieczeń społecznych. Podkreślając, że przedmiotem umów (autorstwo i współautorstwo skryptu, tworzenie artykułów) zawartych przez ubezpieczoną i Uniwersytet, były obowiązki nałożone przez ustawę na pracownika naukowo – dydaktycznego, zrozumiałe staje się, że przychód otrzymany z tego źródła powinien być uwzględniony w podstawie wymiaru składek. Konweniuję z tym konstrukcja opisana w przepisie art. 8 ust 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który rozszerza na potrzeby ubezpieczeń społecznych definicję normatywną pracownika. W tym kontekście należy kierować się optyką rozszerzającą. Zgodnie z nią, zawieranie umów z własnym pracodawcą, których przedmiotem jest wykonywanie pracy zarobkowej, przy jednoczesnym występowaniu przejawów działalności twórczej o indywidualnym charakterze (art. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych), mieści się w granicach przepisu art. 18 ust. 1 w związku z przepisem art. 8 ust 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przyjęcie odmiennego punktu widzenia pozostawałoby w konflikcie z wykładnią systemową. Nie można również utracić z pola widzenia, że rozwiązanie takie miałyby wpływ na obniżenie wysokości świadczeń emerytalnych i rentowych ubezpieczonego. Dlatego ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych rozróżnia twórców i pracowników. Zróżnicowanie ich sytuacji prawnej polega na tym, że twórcy działają na własny rachunek, poza zatrudnieniem pracowniczym. Pracownicy zaś, objęci zostali ubezpieczeniem i obowiązkiem płacenia składek w sposób szeroki, zarówno z racji otrzymywanego wynagrodzenia, wynikającego z relacji pracowniczej, jak i dodatkowych umów prawa cywilnego zawieranych z pracodawcą. Oznacza to, że z punktu widzenia zaliczenia wynagrodzenia do podstawy wymiaru składek nie ma znaczenia, czy wypłata nastąpiła wyłącznie za czynności wykonane w ramach stosunku pracy. Ważne jest, czy praca zarobkowa była konsekwencją świadczenia pracy na rzecz własnego pracodawcy, również w ramach umowy o dzieło, agencyjnej, zlecenia, lub innych umów o świadczenie usług. W tym kontekście drugorzędne znaczenie ma regulacja zawarta w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Wydaje się, że ten kierunek wykładni zaaprobował również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012, nr 15-16, poz. 198. Z tych względów brak jest też podstaw do uwzględnienia zarzutu apelacyjnego naruszenia przepisów art. 65 ustawy z dnia 4 lutego 1994 roku o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Zaprezentowane rozważania prowadzą do twierdzenia, że Sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa materialnego, a apelacja skarżących nie zawiera w tym zakresie ważkich argumentów.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, na zasadzie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.